

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 12 czerwca 2014 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w N. domagała się zasądzenia od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. kwoty 72.450,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 14 marca 2014 r. oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Zgłoszone roszczenie oparła na okolicznościach, że 8 listopada 2013 r. pozwana podjęła się wykonania na rzecz Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego (...) sp. z o.o. przewozu towaru (mrożone filety z kurczaka), który miał być przewieziony w chłodniach na trasie S.–D. (Irlandia) z zachowaniem temperatury transportu -18°C . Towar załadowano, a następnie 9 listopada 2013 r. bez konsultacji z powódką dokonano przeładunku na inny pojazd. Po dotarciu na miejsce przeznaczenia okazało się, że w chłodni panowała temperatura wyższa od wymaganej. Odbiorca odmówił przyjęcia ładunku. Pozwana przetransportowała towar do chłodni składowej w Irlandii, gdzie dokonała rozładunku pojazdu. Stan towaru nie pozwalał na jego sprzedaż na terenie Irlandii, a składowanie towaru w chłodni generowało wysokie koszty. Nadawca odebrał towar i przetransportował go z powrotem do Polski. Zarówno pozwana, jak i ubezpieczyciel nie przyjęli odpowiedzialności za owe zdarzenie, wskazując, że towar został przetransportowany we właściwej temperaturze; ich zdaniem nie wykazano, aby towar nie nadawał się do dalszej sprzedaży. Dnia 21 maja 2014 r. powódka zawarła z nadawcą umowę cesji, na podstawie której nabyła wierzytelność względem pozwanej wynikającą z nienależytego wykonania umowy międzynarodowego przewozu towarów. Roszczenie oparła na art. 17 ust. 1 CMR, wyjaśniając że na dochodzoną kwotę składa się wartość uszkodzonego towaru 61.738,08 zł (14.676,48 EUR przy kursie z 12 listopada 2013 r. 1 EUR = 4,2066 zł) oraz koszt transportu towaru z Irlandii do Polski w wysokości 10.712,22 zł.

Dnia 30 czerwca 2014 r. w sprawie wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Od powyższego nakazu zapłaty pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. złożyła sprzeciw, w którym wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty przyznała, że łączyła ją z poprzednikiem prawnym powódki (cedentem) umowa przewozu towaru w temperaturze -18°C . Towar został załadowany, a następnie przeładowany. W chłodni utrzymywana była odpowiednia temperatura, zgodna z treścią zlecenia transportowego. Odbiorca odmówił odbioru towaru, twierdząc że posiada zbyt wysoką temperaturę, przy czym nie wezwano żadnych służb, ani ekspertów celem stwierdzenia tegoż faktu. Decyzją z 9 kwietnia 2014 r. ubezpieczyciel odmówił pozwanej wypłaty odszkodowania. Zmiana pojazdu, którym przewożony był towar, nie miała zupełnie żadnego wpływu na warunki transportowe. Zarzuciła również, że powódka nie wykazała szkody. Towar przewożony próbowano sprzedać w Irlandii, co oznacza, że albo w ogóle nie doszło do uszkodzenia towaru albo doszło tylko do jego częściowego uszkodzenia, a co za tym idzie do częściowej utraty wartości handlowej produktu. Pozwana nie odpowiada za szkodę majątkową w kwocie 10.712,22 zł wraz z odsetkami tytułem kosztów transportu powrotnego towaru z Irlandii do Polski. Zakwestionowała także wysokość odsetek, wskazując z ostrożności procesowej, że ewentualne odsetki od odszkodowania winny być naliczone w wysokości 5% rocznie od 12 czerwca 2014 r.

Dnia 20 listopada 2014 r. interwenient uboczny Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W. zgłosiła interwencję uboczną po stronie pozwanej, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z 18 lipca 2017 r. (sygn. akt V GC 793/14) Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił powództwo (punkt I sentencji), zasądzić od powódki na rzecz pozwanej oraz interwenienta ubocznego po 3.617 zł tytułem kosztów procesu (odpowiednio pkt II i III sentencji), a także nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim 758,44 zł tytułem brakujących kosztów sądowych (punkt IV sentencji).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych: Powód jest osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) sp. z o.o. z siedzibą w N.. Prowadzi działalność pod nazwą (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R.. Dnia 5 listopada 2013 r. pracownik (...) sp. z o.o. zamówił transport mrożonych produktów z kurczaka w ilości 4.076,80 g netto na 8 paletach euro (832 kartony). Załadunek zaplanowano na 8 listopada 2013 r. o godz. 12:00 w (...) sp. z o.o. w S.. Datę i godzinę rozładunku pozwana miała uzgodnić z odbiorcą w Irlandii. Koszt transportu ustalono na 1.240,00 euro (termin płatności – 30 dni), a temperaturę transportu określono na -18°C. Zgodnie ze zleceniem towar został załadowany 8 listopada 2013 r. w S. i po przeładowaniu go 9 listopada 2013 r. na inny pojazd przetransportowano go do miejsca przeznaczenia, tj. do D.. Tam towar dotarł 12 listopada 2013 r. Wówczas odmówiono jego odbioru ze względu na zbyt wysoką temperaturę, która miała wynosić -9°C. Wraz z przesyłką powódki pozwana transportowała również produkty dla innych kontrahentów, którzy oświadczyli, że towar przewożono w prawidłowej temperaturze. Dnia 8 listopada 2013 r. (...) sp. z o.o. w N. wystawiła spółce (...) w D. fakturę VAT tytułem sprzedaży mrożonych filetów z piersi kurczaka po amerykańsku na kwotę 15.410,30 euro. Dnia 6 grudnia 2013 r. powódka informowała pozwaną o możliwości odsprzedaży towarów transportowanych 8 listopada 2013 r. Dnia 31 grudnia 2013 r. A. L. wystawił (...) sp. z o.o. w N. fakturę VAT tytułem usługi transportowej na kwotę 10.712,22 zł. Faktura została opłacona. Pismem z 31 grudnia 2013 r. pozwana w odpowiedzi na skierowane drogą mailową wezwanie do zapłaty wraz z załączoną notą obciążeniową nr (...) z 18 grudnia 2013 r. na kwotę 14.676,48 euro oświadczyła, że brak jest podstaw tak prawnych, jak i faktycznych do zaspokojenia wysuwanych roszczeń. W odpowiedzi (...) sp. z o.o. w N. pismem z 6 marca 2014 r. ponownie wezwała pozwaną do zapłaty. Pozwana odmówiła zapłaty, uznając roszczenie za całkowicie bezpodstawne. Dnia 9 kwietnia 2014 r. (...) S.A. z siedzibą w W. poinformowało, że nie stwierdziło swej odpowiedzialności w związku ze szkodą w postaci niewłaściwego przewozu towaru przez pozwaną. Świadek M. Ż., przesłuchany w drodze pomocy prawnej, zeznał, że towar mu doręczony w postaci głęboko mrożonych ryb oraz pierogów został dostarczony w dniu 11.11.2013 r. w godzinach popołudniowych. Mrożone ryby miały być przewożone w temperaturze -18°C. Świadek zeznał, że temperatura została zachowana – widział wydruk z termografu. Świadek zeznał także, że ryby zostały mu doręczone w należyтым stanie, zgodnie ze złożonym zamówieniem. Nie miał żadnych zastrzeżeń co do dostarczonych ryb. Świadek L. A., przesłuchana w drodze pomocy prawnej, zeznała, że powodem odmowy przyjęcia zamówienia była nieodpowiednia temperatura, która była zbyt wysoka. Zakres temperatury wahał się od -7,9 do -11,6°C. Firma (...) dokonała pomiaru temperatury wewnątrz każdej palety zawierającej produkt, wokół produktu. Temperatura produktu była mierzona przez kierownika magazynu. Termometr został skalibrowany w dniu 10 października 2013 r. Sonda została umieszczona wewnątrz kilku palet, nie w samym produkcie. Odczyt temperatury został udokumentowany zdjęciami. Również kierowca dokonał pomiaru temperatury, ale sonda, którą dysponował nie była skalibrowana. Odczyt wykonany przez kierowcę wynosił od -12°C do ok. -15°C. Termometr nie posiadał naklejki kalibracyjnej, ani żadnych innych dowodów, które mogłyby potwierdzić kalibrację urządzenia, dlatego firma (...) nie zaakceptowała tych odczytów. Świadek nigdy wcześniej nie musiał odmówić przyjęcia zamówienia z powodu zbyt wysokiej temperatury w trakcie pracy w (...). Jak wynika z wiedzy świadka, towar był przeznaczony dla jednego z klientów (...) i firma (...) nie mogła zrealizować zamówienia. Temperatura nie powinna być większa niż -14°C. Przerwanie ciągłości łańcucha chłodniczego jest niebezpieczne dla zdrowia. Istnieje ryzyko zanieczyszczenia żywności, a w ostateczności wiąże się to z ryzykiem wystąpienia zatrucia pokarmowego. Świadek nie wiedział, dlaczego towar został doręczony 12 listopada 2013 r., a nie dzień wcześniej. Zeznał, że nie wezwał niezależnego eksperta, aby skontrolował produkt. Próbował rozmawiać z kierowcą po angielsku, ale kierowca nie rozumiał tego języka. Dlatego kolega świadka, który jest Polakiem, rozmawiał z kierowcą po polsku. Zastrzeżenie co do temperatury podano firmie (...). Oficjalny raport został wysłany tego samego dnia albo w ciągu tygodnia. Tego dnia przesłano informacje do firmy (...). Oficjalne pismo zostało wysłane 6 maja 2014 roku na prośbę firmy (...). Wszelkie informacje 12 listopada 2013 r., były przekazywane telefonicznie albo drogą mailową. Świadek nie miał wiedzy ile zamówień do 5 listopada 2013 roku (...) złożyło firmie (...). Nie wiedział także, czy (...) zlecał spółce (...) sp. z o.o. transport produktów w temperaturze kontrolowanej po 12 listopada 2013 r. Świadek był obecny przy odbiorze towaru. Był obecny przy odmowie odebrania towaru, widział towar. Towar nie został w ogóle rozładowany, bo nie został przyjęty. O dostawie został powiadomiony przez kierownika magazynu. Świadek osobiście nie dokonywał pomiarów temperatury, ale widział jak ją mierzono za pomocą termometru. Świadek zeznał, że kartony, w których znajdowały się mrożone kurczaki nie zostały w ogóle

otwarte podczas pomiaru temperatury – zostały spenetrowane przy pomocy sondy. Strona pozwana uzyskała od odbiorcy informację, że samochód może zostać rozładowany 12 listopada 2013 r. Kierowcy przyjechali na rozładunek zgodnie z zaleceniem. Kierowcy jechali zestawem chłodniczym chłodnią dwukomorową. Znajduje się tam wyświetlacz z temperaturą, jest on zamontowany na agregacie. Agregat z kolei znajduje się bezpośrednio za kabiną. Kierowca także ma dodatkowo wyświetlacz, który widzi zawsze w lusterku, co pozwala mu na kontrolowanie temperatury. Temperaturę można ustawić do -20°C . Kierowca podczas przewozu nie zgłaszał żadnych nieprawidłowości, nie było żadnych problemów z utrzymaniem temperatury, która była ustawiona na -19°C . Potwierdzili to w rozmowie z pozwaną kierowcy wykonujący przewóz. Po przyjeździe na rozładunek świadek o imieniu L. odmówił przyjęcia towaru z uwagi na zbyt wysoką temperaturę. Mierzyła temperaturę palet. Na zdjęciach nie widać, aby mierzona była temperatura towaru, który był towarem mrożonym. Pozwana wyjaśniła, że towar nie wypełniał całego kartonu, nie wiadomo, gdzie była umieszczona sonda. Również strona pozwana nie otwierała kartonów, bowiem nie uzyskała takiego pozwolenia. Temperaturę mierzyła termometrem na podczerwień, nie pamięta jaką temperaturę wskazywał termometr pozwanej. Wyświetlacz ma dwie temperatury – zadaną i rzeczywistą. Kierowcy nie mówili o żadnych ponadnormatywnych wahaniami. Wydruki z agregatów o temperaturze zostały przesłane stronie powodowej. Po odmowie przyjęcia kierowca dzwonił do pozwanej z pytaniem, co zrobić w takiej sytuacji. Strona pozwana i powodowa nie mogły dojść w tej kwestii do porozumienia. Ostatecznie zapadła decyzja, aby oddać próbkę towaru, a następnie cały towar do (...). Po pół roku pozwana otrzymała od powódki informację o tym, aby odebrać towar z (...), przy czym pozwana nie otrzymała żadnej dyspozycji, gdzie odebrany towar miałaby dostarczyć. Przeladunek towaru, który miał miejsce w R., trwał ok. 20 minut i nie miało to wpływu na temperaturę. Chłodnia nie miała żadnych usterek. Była dwukomorowa. Razem z kurczakami wieziono mrożony chleb i ryby. Na rozładunku nie było żadnego rzeczoznawcy, nie przeprowadzono żadnych oględzin. Do CMR odbiorca nie wpisał żadnych zastrzeżeń. Po oddaniu towaru do (...) pozwany nie wiedział, co dalej działo się z towarem. O utylizacji towaru dowiedział się z pisma procesowego powoda.

Powyższe okoliczności faktyczne Sąd Rejonowy ustalił na podstawie załączonych dokumentów oraz w oparciu o zeznania świadków oraz stron postępowania, z ograniczeniem do strony pozwanej. Zeznania pozwanej uznał za wiarygodne, gdyż były spójne, logiczne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Zasadniczo dał wiarę również świadkom; zeznania te co do zasady wzajemnie ze sobą korespondowały, jak również znajdowały pokrycie w pozostałych dowodach zgromadzonych w toku postępowania, przy czym były one także spójne i logiczne. Ponadto zwrócił uwagę, że bezspornym było, iż powódka zleciła pozwanej przewóz towaru na tracie S.–D. (Irlandia), a odbiorca odmówił odbioru dostarczonego towaru z uwagi na stwierdzoną przez odbiorcę zbyt wysoką temperaturę panującą w chłodni.

Zgłoszone roszczenie rozpatrywał na podstawie art. 17 ust. 1 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towaru (CMR) z dnia 19 maja 1956 r., zgodnie z którym przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpiło w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. W świetle zgromadzonych dowodów nie może budzić wątpliwości fakt, iż pozwana dokonała dostarczenia towaru do miejsca przeznaczenia. Powódka domagała się odszkodowania w kwocie 72.450,30 zł z uwagi na to, że towar został doręczony nienależycie, bowiem doszło do jego uszkodzenia. Ogólnymi przesłankami odpowiedzialności kontraktowej – także przewoźnika – są według polskiego prawa cywilnego m.in. fakt powstania szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy powstaniem szkody, a działaniem lub zaniechaniem dłużnika, a w szczególności niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem przez niego zobowiązania. Powódka nie wykazała, aby doszło do uszkodzenia doręczonego towaru, a więc tym samym do powstania szkody. Przede wszystkim dowodu na owe uszkodzenie nie może stanowić sama odmowa odbioru towaru przez odbiorcę. Temperatura nie została zmierzona przez odbiorcę w sposób niebudzący wątpliwości co do jej rzeczywistych wartości. Fotografie przedstawiające wartości temperatury nie stanowią dowodu na okoliczność, iż w chłodniach panowała niewłaściwa temperatura. Nie są dowodem na to, że w trakcie odbioru dokonano pomiaru temperatury przewożonego towaru w postaci mrożonych kurczaków. Wątpliwości budzi również sposób mierzenia temperatury. Na miejsce nie został wezwany żaden niezależny, specjalistyczny podmiot, który mógłby obiektywnie stwierdzić uszkodzenie towaru i fakt przewożenia go w niewłaściwej temperaturze. Nie spisano żadnego protokołu, zaś kierowcy z uwagi na nieznaną języka angielskiego nie mieli możliwości precyzyjnego porozumienia się z odbiorcą towaru. Ponadto powódka podejmowała

próby sprzedaży towaru, co bezpośrednio wynika z korespondencji mailowej; pozwala to na wniosek, iż towar de facto był zdatny do użytku, a z jego spożyciem nie wiązało się żadne ryzyko wystąpienia zaburzeń zdrowotnych. Przeczy to bezwzględnie tezie, jakoby towar był uszkodzony. Podkreślenia wymaga również okoliczność, iż żadne uchybienia nie zostały stwierdzone w międzynarodowym liście przewozowym (CMR), a odbiorca towaru nie zgłosił reklamacji do przewoźnika. W tym kontekście zwrócił uwagę na zeznania świadka M. Ż.. Świadek ten zeznał, że towar został mu doręczony w należytych stanie, co w połączeniu z okolicznością, iż również ww. świadkowi został doręczony towar z gatunku produktów głęboko mrożonych uzasadnia twierdzenie, że także kurczaki zostały przewiezione oraz dostarczone w stanie nieuszkodzonym, a więc że przewoźnik wykonał zobowiązanie w należyty sposób. Zeznania świadka L. A. nie stanowią zaś wiarygodnego dowodu na powstanie uszkodzenia towaru. Świadek co prawda zeznał, że był obecny przy odmowie przyjęcia towaru, lecz osobiście nie dokonywał pomiarów temperatury, a jedynie widział, jak ją mierzono za pomocą termometru. Jednocześnie świadek potwierdził, że kartony, w których znajdowały się mrożone kurczaki, nie zostały w ogóle otwarte podczas pomiaru temperatury, co mogło istotnie wpłynąć na rezultat pomiaru. Kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego należało przyjąć, iż strona powodowa nie wykazała, aby towar został doręczony przez pozwaną w sposób nienależyty. Powyższa konkluzja znajduje również potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków oraz strony pozwanej, a także w treści dokumentów. Pojazd posiadał stosowne certyfikaty, a przeglądy gwarancyjne przeszedł pozytywnie. Treść płynąca z dokumentów koresponduje z zeznaniami świadków i razem składają się w logiczną całość. Zwrócił przy tym uwagę, iż argumentacja strony powodowej częstokroć była niespójna i zawierała sprzeczności. Powódka z jednej strony utrzymywała, że doszło do uszkodzenia towaru z przyczyn leżących po stronie przewoźnika i tym samym, że doszło do wyrządzenia szkody, z drugiej strony zaś czyniła usilne starania, aby zbyć towar, który nie został przyjęty przez odbiorcę. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 107 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 490 oraz z 2015 r. poz. 617 i 1078), zasądając od powódki na rzecz pozwanej i interwenienta ubocznego po 3.627 zł oraz ściągając od powódki na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim 758,44 zł brakujących kosztów sądowych.

Postanowieniem z 11 września 2017 r. Sąd Rejonowy uchylił postanowienie zawarte w punkcie II sentencji wyroku i zasądził od powódki na rzecz pozwanej 4.729,30 zł tytułem kosztów procesu.

Od wydanego w sprawie wyroku strona powodowa wywiodła apelację, zaskarżając ten wyrok w całości oraz wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez: nierozpoznanie, czy samowolny przeładunek przez pozwaną towaru w dniu 9 listopada 2013 r. mógł mieć wpływ na zaistnienie szkody oraz czy sposób mierzenia temperatury towaru poprzez wbicie sondy termometru w paczkę z produktem, a nie bezpośrednio w sam produkt, jest wadliwy i może powodować błędny odczyt temperatury produktu, a jeżeli tak, to w jakim zakresie;
2. dokonanie błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, że:
 - a) powódka podejmowała próby sprzedaży towaru, podczas gdy próby sprzedaży towaru czyniła nie powódka, a sama strona pozwana, zaś powódka działając w dobrej wierze i kierując się solidnością kupiecką jedynie przekazała pozwanej kontakt do K. D. z firmy (...) z prośbą o ewentualną pomoc pozwanej w zbyciu odrzuconego towaru,
 - b) kierowcy pozwanego, z uwagi na nieznaną języka angielskiego, nie mieli możliwości precyzyjnego porozumienia się z odbiorcą towaru, podczas gdy jak wynika z zeznań świadka L. A. w odbiorze towaru uczestniczył kolega świadka, który jest Polakiem i rozmawiał on z kierowcami po polsku,

c) na miejsce rozładunku powinien zostać wezwany niezależny, specjalistyczny podmiot, który mógłby obiektywnie stwierdzić uszkodzenie towaru i fakt przewożenia go w niewłaściwej temperaturze, podczas gdy żaden przepis prawa nie nakłada na odbiorcę towaru takiego obowiązku,

3. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i całkowicie dowolne przyjęcie, iż:

- powódka nie wykazała, aby doszło do uszkodzenia doręczanego towaru, a więc tym samym do powstania szkody, podczas gdy powódka powołała na tą okoliczność szereg dowodów, w tym dowody z dokumentów oraz zeznań świadka,
- dostarczenie przez pozwaną innemu odbiorcy w należyтым stanie towaru w postaci głęboko mrożonych ryb uzasadnia twierdzenie, że także kurczaki zostały przewiezione oraz dostarczone w stanie nieuszkodzonym, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż chłodnia, w której były przewożone towary, była chłodnią dwukomorową i nie wiadomo, czy oba towary znajdowały się w tej samej komorze, a ponadto towar w postaci mrożonych ryb został rozładowany kilkanaście godzin wcześniej niż ładunek kurczaków, co oznacza, iż do przerwania łańcucha chłodniczego mogło dojść już po pierwszym z rozładunków,
- towar nie wypełniał całego kartonu, podczas gdy z zeznań świadka L. A. wynika, że kartony, w których znajdowały się mrożone kurczaki, nie zostały w ogóle otwarte w obecności kierowców pozwanej, tym samym zarówno pozwanej, jak i jego kierowcy, nie mogą mieć wiedzy w tym zakresie,
- pozwana wykazała, iż przewóz towaru odbywał się w należytej temperaturze, podczas gdy pozwana nie przedłożyła wiarygodnego wydruku z urządzenia rejestrującego temperaturę w chłodni w czasie przewozu,

b) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że temperatura towaru nie została zmierzona przez odbiorcę w sposób niebudzący wątpliwości co do jej rzeczywistych wartości, podczas gdy takie ustalenia wymagają wiadomości specjalnych biegłego z zakresu termoznawstwa, a dowód ten nie został przeprowadzony, bowiem dowód został uznany za zbędny;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 17 ust. 1 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towaru (CMR) z dnia 19 maja 1956 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 49, poz. 238 zał.) oraz art. 6 k.c. poprzez przerzucenie ciężaru dowodu i błędne uznanie, iż to powódka powinna wykazać, iż do szkody doszło na skutek uchybień przewoźnika, podczas gdy odpowiedzialność przewoźnika oparta jest na zasadzie winy domniemanej i to przewoźnik powinien wykazać jedną z enumeratywnie wymienionych w Konwencji CMR przesłanek zwalniających go od odpowiedzialności za uszkodzenie towaru.

Ponadto powódka zgłosiła wnioski dowodowe i w uzasadnieniu przedstawiła argumentację sformułowanych zarzutów.

Zarówno pozwana, jak i interwenient uboczny, złożyli odpowiedzi na apelację, domagając się oddalenia apelacji oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, że postępowanie apelacyjne jest postępowaniem merytorycznym, w ramach którego sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę ponownie, jednakże w granicach zaskarżenia, o czym stanowi art. 378 § 1 k.p.c. Z urzędu brana jest pod uwagę nieważność postępowania, która jednak w niniejszej sprawie nie występowała. Podstawą rozstrzygnięcia, zgodnie z art. 382 k.p.c., jest materiał dowodowy zgromadzony zarówno w postępowaniu w pierwszej instancji, jak i postępowaniu apelacyjnym, choć – co wynika z art. 381 k.p.c. – sąd drugiej instancji może

pominać nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła powołać się na nie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później.

W tym miejscu wskazać należy, że strona powodowa w złożonej przez siebie apelacji zgłosiła wnioski dowodowe, które jednak musiały zostać uznane za spóźnione. Powódka w apelacji wskazywała szereg dokumentów, z których miałby zostać przeprowadzony dowód, a ponadto zgłosiła dowód z zeznań świadków E. P. (m.in. na okoliczność podejmowania przez stronę pozwaną prób sprzedaży towaru) oraz P. Ł. (m.in. na okoliczność sposobu zapakowania towaru i mierzenia temperatury). Dowody ze wskazywanych przez stronę powodową dokumentów bez wątpienia były spóźnione. Pozew został wniesiony przez powódkę 12 czerwca 2014 r., a wszystkie wskazywane dokumenty są datowane na 2013 r., więc mogły – i w świetle art. 3 k.p.c. – powinny zostać przez powódkę zgłoszone w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Również wskazani świadkowie mieli wypowiadać się co do okoliczności związanych z przebiegiem spornego transportu, więc dowód z ich zeznań powódka powinna zgłosić w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Brak jest ponadto racjonalnych podstaw do uznania, że nie był spóźnionym dowodem przedłożony przez powódkę raport z badania temperatur. Tym bardziej nie ma przesłanek do oceny, że potrzeba zgłoszenia tego dowodu wynika dopiero na etapie wnoszenia apelacji.

Odnosnie natomiast do wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu termoznawstwa należy zwrócić uwagę, że i w tym zakresie dowód ten był spóźniony, bowiem strony pozostawały w sporze co do sposobu mierzenia temperatury już przed Sądem pierwszej instancji. Co znamienne, to pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty zgłosiła podobny wniosek (dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu mechaniki pojazdów chłodniczych oraz towaroznawstwa), który został oddalony. Powódka w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie wykazała w tej kwestii inicjatywy dowodowej, zaś po oddaleniu wniosków dowodowych pozwanej na rozprawie 4 lipca 2017 r. powódka nie zgłosiła – w odróżnieniu od pozwanej oraz interwenienta ubocznego – zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., wobec czego powódce nie przysługuje prawo powoływania się na to ewentualne uchybienie procesowe w dalszym toku postępowania. Co więcej, nic nie stało na przeszkodzie, aby powódka wniosek ten zgłosiła przed Sądem pierwszej instancji, więc dowód ten był spóźniony.

Strona powodowa w sposób nieprawidłowy dokonała gradacji podnoszonych zarzutów, bowiem zasygnalizować należy, że spośród zgłoszonych zarzutów najcięższy gatunkowo był zarzut nierozpoznania istoty sprawy, która powódka wymieniła jako ostatni. W nawiązaniu do tego zarzutu należy wyjaśnić, że zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zwięźle wyjaśniając pojęcie nierozpoznania istoty sprawy należy odwołać się do powszechnie akceptowanej w literaturze oraz orzecznictwie tezy, że zachodzi ono wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie odniósł się do meritum (przedmiotu) sprawy lub zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony (uczestnika), niezasadnie uznając, że konieczność taka nie zachodzi ze względu na występowanie materialnoprawnych lub procesowych przesłanek, które unicestwiają zgłoszone roszczenie (vide M. Klos, komentarz do art. 386 k.p.c., w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. T. II: art. 367-729, red. K. Piasecki, Legalis 2016; wyrok Sądu Najwyższego z 16 lipca 1998 r., sygn. akt I CKN 804/97, Legalis).

Powódka zasadności tego zarzutu upatrywała w rzekomym nierozpoznaniu, czy samowolny przeładunek przez pozwaną towaru w dniu 9 listopada 2013 r. mógł mieć wpływ na zaistnienie szkody oraz czy sposób mierzenia temperatury towaru poprzez wbicie sondy termometru w paczkę z produktem, a nie bezpośrednio w sam produkt, jest wadliwy i może powodować błędny odczyt temperatury produktu, a jeżeli tak, to w jakim zakresie. Wyjaśnienie tego zarzutu wskazuje, że powódka zarzuca w istocie brak przeprowadzenia postępowania dowodowego w powyższym zakresie, które – z uwagi na brzmienie zarzutu – w sposób oczywisty nasuwa wniosek, że okoliczności te wymagały wiedzy specjalnej, a zatem dowodu z opinii biegłego sądowego (art. 278 § 1 k.p.c.). Takiego wniosku jednak ani powódka, ani pozwana nie zgłosiły, a przypomnieć należy, że to strony procesu są jego dysponentami (zgodnie z zasadą dyspozytywności i kontradyktoryjności), a sąd jedynie wyjątkowo może dopuścić dowód niewskazany przez stronę (art. 232 zd. drugie k.p.c.). W przedmiotowej sprawie obydwie strony były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników procesowych, którzy winni w interesie swoich mocodawców podejmować określone czynności

procesowe, w tym właśnie w zakresie postępowania dowodowego. Skoro strony zatem nie podjęły stosownych czynności, czyniąc powyższe zagadnienia istotą sprawy, to nie może być mowy o nierozpoznaniu w tym zakresie istoty sprawy.

Pozostałe zarzuty powódki w zakresie naruszenia przepisów proceduralnych należało rozpoznać łącznie, bowiem sprowadzały się w istocie do uchybień postępowania dowodowego w zakresie nieprawidłowej oceny dowodów oraz dokonanie błędnych ustaleń faktycznych. Niemniej, odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 278 § 1 k.p.c., należy wskazać, że powódka argumentowała, że Sąd pierwszej instancji przyjął, iż temperatura towaru nie została zmierzona przez odbiorcę w sposób niebudzący wątpliwości co do jej rzeczywistych wartości, podczas gdy takie ustalenia wymagają wiadomości specjalnych biegłego z zakresu termoznawstwa, a dowód ten nie został przeprowadzony. Podkreślić należy, że po pierwsze powódka nie zgłosiła w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżenie do protokołu w tym zakresie, więc utraciła prawo do powoływania się na to ewentualne uchybienie procesowe, a po wtóre zdaje się, iż powódka formułuje ów zarzut na skutek nieporozumienia co do wyводу Sądu pierwszej instancji. Wyjaśnić należy, że to właśnie brak stosownego dowodu skutkowało konstatacją, że temperatura towaru nie została zmierzona przez odbiorcę w sposób niebudzący wątpliwości co do jej rzeczywistych wartości.

Należy wskazać, że stosownie do art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodową według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Przepis ten statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, przy czym zaakcentować należy, że ocenie podlega materiał dowodowy, a więc dowody, które zostały dopuszczone w postępowaniu dowodowym. Nie można zarzucać naruszenia art. 233 k.p.c. w zakresie dowodów pominiętych tudzież oddalonych wniosków dowodowych. Swobodna ocena dowodów powinna odbywać się z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (vide wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 1966 r. sygn. akt II CR 423/66, OSNPG z 1967 r., nr 5-6, poz. 21). Co istotne, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. musi opierać się właśnie na uchybieniach sądu w zakresie toku rozumowania. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (vide wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1316/00, L.).

Analizując przytoczone przez powódkę konkretne argumenty mające uzasadnić zarzut błędnych ustaleń faktycznych oraz nieprawidłowej oceny dowodów, nie sposób podzielić któregośkolwiek z tych zarzutów. Ponowne rozważenie całokształtu materiału dowodowego powoduje, że w zakresie, w jakim powódka negowała ustalenia faktyczne i ocenę dowodów, do uchybień nie doszło. Stan faktyczny został ustalony na podstawie całokształtu materiału dowodowego, zaś ocena dowodów nie wykracza w żadnej mierze poza granice gwarantowane swobodą oceny dowodów.

Należy przy tym zaznaczyć, że zarzuty formułowane przez powódkę są sprzeczne z zebrany materiał dowodowym. Wbrew zarzutowi strony powodowej, prawidłowe było ustalenie, że po odmowie przyjęcia towaru przez pierwotnego odbiorcę to właśnie powódka poszukiwała nabywcy na towar. Okoliczność ta wynika w szczególności z wiadomości e-mail z 15 listopada 2013 r., w której pracownik powódki wskazuje na konieczność sprzedaży i informuje, że spółka prowadzi rozmowy z potencjalnym nabywcą (k. 122-123) oraz zeznań reprezentanta pozwanej. Również w zakresie ustalenia problemów w komunikacji świadka L. A. z kierowcą pozwanej brak jest dowodu, który świadczyłby o okoliczności przeciwnej. Świadek zeznała, że ona – a to ona była upoważniona do czynności odbiorowych – nie była w stanie komunikować się z kierowcą pozwanej. Ostatecznie współpracownik świadka pomógł w komunikacji, co nie zmienia faktu, że komunikacja była utrudniona. Nie ma dowodu na to, w jakim zakresie tłumaczenie było prawidłowe. Nie sposób przy tym pominąć faktu, że pozwana już w sprzecznie od nakazu zapłaty zawarła twierdzenie, że „Kierowcy wykonujący dany transport nie znają języka angielskiego, nie podpisywali też żadnych dokumentów” (s. 7 sprzeciwu od nakazu zapłaty, k. 85). Odnośnie do ostatniej z kwestii co do błędnych ustaleń faktycznych należy zwrócić uwagę, że kwestia tego, czy na miejsce rozładunku powinien zostać wezwany niezależny specjalistyczny podmiot, nie stanowi

elementu stanu faktycznego, lecz ocenę przebiegu przewozu, takie ustalenie faktycznie nie występuje w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Ocenę dowodów należało powiązać ze zgłoszonym przez powódkę zarzutem naruszenia prawa materialnego w postaci art. 17 ust. 1 konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i protokół podpisania, sporządzone w G. 19 maja 1956 r. (Dz.U. z 1962 r. Nr 49, poz. 238 z późn. zm.; dalej: **Konwencja CMR**) w zw. z art. 6 k.c. W tym miejscu wyjaśnienia wymaga, iż zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wyrażona w przepisie art. 6 k.c. reguła ciężaru dowodu w aspekcie materialnym ma ten skutek, że w przypadku nieudowodnienia zaistnienia okoliczności objętych twierdzeniem strony, na której spoczywa ciężar dowodu, należy przyjąć, iż okoliczności te nie wystąpiły, co z kolei powoduje konieczność przyjęcia, iż twierdzenie strony nie zostało udowodnione. Na podstawie natomiast art. 17 ust. 1 Konwencji CMR przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpiło w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. Powyższy przepis konstytuuje odpowiedzialność przewoźnika za utratę lub szkodę w towarze w okresie od momentem przyjęcia go do przewozu od nadawcy aż do wydania towaru odbiorcy. Odpowiedzialność przewoźnika na podstawie art. 17 ust. 1 Konwencji CMR opiera się na zasadzie winy domniemanej (vide T. Szanciło, Odpowiedzialność kontraktowa przewoźnika przy przewozie drogowym przesyłek towarowych, Warszawa 2013, s. 179, K. Wesołowski, w: Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR). Komentarz, K. Wesołowski, D. Ambrożuk, D. Dąbrowski, Warszawa 2015, s. 220).

Zwrócić przy tym należy uwagę, że ciężar udowodnienia przesłanek odpowiedzialności przewoźnika tzn. powstania szkody (w tym jej wysokości) oraz czasu jej powstania (w okresie przewozu) spoczywa na podmiocie, który dochodzi od przewoźnika odszkodowania. Co przy tym istotne, przez szkodę (uszkodzenie towaru) rozumieć należy jego pogorszenie jakościowe, prowadzące do obniżenia wartości towaru. Znamionym jest, że zgodnie z art. 25 Konwencji CMR w razie uszkodzenia przesyłki przewoźnik płaci kwotę, o którą obniżyła się wartość towaru, obliczoną według wartości towaru ustalonej zgodnie z art. 23 ust. 1, 2 i 4 Konwencji CMR (w art. 25 ust. 2 Konwencji CMR określono zaś ograniczenia tej odpowiedzialności). Stosownie do art. 17 ust. 2 i 4 Konwencji CMR przewoźnik może zwolnić się od odpowiedzialności, wykazując przynajmniej jedną z określonych tam przesłanek egzoneracyjnych; w tym zakresie ciężar udowodnienia okoliczności zwalniających z art. 17 ust. 2 Konwencji CMR spoczywa na przewoźniku (art. 18 ust. 1 Konwencji CMR), zaś w przypadku ustalenia przez przewoźnika występowania przesłanek wymienionych w art. 17 ust. 4 Konwencji CMR istnieje domniemanie, że szkoda wynika z tych właśnie okoliczności – ciężar udowodnienia, że szkoda z nich nie wynika spoczywa – co do zasady – na podmiocie dochodzącym odszkodowania (art. 18 ust. 2-5 Konwencji CMR).

W świetle powyższych rozważań podkreślić należy, że pierwotnie ciężar udowodnienia powstania szkody (uszkodzenia towaru, obniżenia jego wartości) oraz związku szkody z przewozem (powstanie szkody pomiędzy przyjęciem przesyłki a jej doręczeniem) spoczywa na podmiocie dochodzącym od przewoźnika odszkodowania – w tym przypadku na powódce. Dopiero sprostanie temu ciężarowi implikuje ciężar udowodnienia przez przewoźnika wystąpienia przesłanki egzoneracyjnej (o ile zamierza skorzystać z którejś z nich). W niniejszej sprawie niezasadny był zarzut strony powodowej, jakoby w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji reguła ciężaru dowodu została odwrócona i powódka została nim niezasadnie obciążona. To na powódce spoczywał ciężar udowodnienia szkody oraz jej powstania w okresie przewozu spornego towaru. Powódka, z czym należy się zgodzić, zaoferowała pewien materiał dowodowy w tym zakresie, niemniej pozwana zarzuciła, że do szkody nie doszło (do obniżenia wartości towaru), ponieważ powódka podejmowała próbę sprzedaży towaru innemu odbiorcy. Skoro strona pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powódki, to powódka właśnie była obowiązana wykazać dalszą inicjatywę dowodową w zakresie wykazania uszkodzenia towaru i wysokości obniżenia jego wartości, co wiązałoby się ze zgłoszeniem wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego; ustalenie bowiem, czy doszło do uszkodzenia towaru (filetów drobiowych) i w jakim zakresie obniżyła się ich wartość wymagało wiedzy specjalnej (art. 278 § 1 k.p.c.). Strona powodowa wniosku takiego nie złożyła.

Zarazem należało uwzględnić, że po odmowie przyjęcia towaru przez pierwotnego towaru nadawca rozporządził przesyłką w taki sposób, że polecił pozwanej dostarczyć towar innemu odbiorcy, wykonując uprawnienia do rozporządzania przesyłką (art. 15 ust. 1 w zw. z art. 12 Konwencji CMR). O takim poleceniu świadczy zarówno przedłożona do akt korespondencja e-mail, jak i zeznania reprezentanta pozwanej spółki. Istotne znaczenie ma przy tym, że pozwana, stosując się do instrukcji nadawcy, wydała towar kolejnemu wyznaczonemu odbiorcy, który odebrał towar, podpisując list przewozowy CMR bez zgłoszenia zastrzeżeń co do stanu przesyłki i towaru (list przewozowy CMR, k. 113v). W art. 30 ust. 1 Konwencji CMR przewidziano, że odbiorca powinien przedsięwziąć określone akty staranności co do przyjmowanego towaru, mające na celu zabezpieczenie roszczeń wobec przewoźnika (vide K. Wesołowski, w: Komentarz do przepisów o umowie przewozu i spedycji. Kodeks cywilny. Prawo przewozowe. CMR, W. Górski, K. Wesołowski, Gdańsk 2009, s. 356). Mianowicie zgodnie z art. 30 ust. 1 Konwencji CMR jeżeli odbiorca przyjął towar, nie sprawdziwszy wraz z przewoźnikiem jego stanu albo nie zgłosiwszy przewoźnikowi zastrzeżeń wskazujących ogólnie rodzaj braku lub uszkodzenia najpóźniej w chwili dostawy, jeśli idzie o widoczne braki lub uszkodzenia albo w siedem dni od daty dostawy, nie wliczając niedziel i dni świątecznych, jeśli idzie o braki lub uszkodzenia niewidoczne - domniemywa się, jeżeli nie ma dowodu przeciwnego, że otrzymał towar w stanie opisanym w liście przewozowym. Zastrzeżenia przewidziane wyżej powinny być dokonane na piśmie, jeśli idzie o braki lub uszkodzenia niewidoczne.

Odnośnie do „widocznych braków lub uszkodzeń” trzeba wyjaśnić, że zarówno w polskiej, jak i zagranicznej literaturze koncentrującej się na problematyce Konwencji CMR, przyjmuje się, że widoczne braki lub uszkodzenia są to takie, które mogły być zauważone przy dołożeniu przez odbiorcę należytej staranności przed odbiorem towaru, a zauważenie było możliwe przy wykorzystaniu któregoś ze zmysłów, w tym wzroku, słuchu, smaku, węchu, dotyku (vide D. Ambrożuk, w: Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR). Komentarz, K. Wesołowski, D. Ambrożuk, D. Dąbrowski, Warszawa 2015, s. 367-368; K. Boesche, w: Handlungsgesetzbuch: HGB Band 2: §§ 343-475h. Transportrecht, Bank- und Börsenrecht. Kommentar, Monachium 2015 [beck-online/el.], kom. do art. 30 Konwencji CMR). Ostateczny odbiorca towaru dokonał odbioru bez dokonywania jakichkolwiek zastrzeżeń co do stanu przesyłki, w tym co do temperatury, co powodowało domniemanie, że przesyłka dotarła w stanie opisanym w liście przewozowym CMR, czyli w temperaturze -18°C .

Oczywiście domniemanie powstałe na podstawie art. 30 ust. 1 Konwencji CMR może zostać obalone w postępowaniu dowodowym, jednakże w tym zakresie ciężar udowodnienia faktów przeciwnych obciąża podmiot, który dochodzi roszczenia od przewoźnika, podnosząc okoliczności, które nie zostały zastrzeżone w liście przewozowym CMR. Deklarowanej przez powódkę szkody nie dowodzi ani treść listu przewozowego CMR, ani przedłożone w sprawie dowody dotyczące odmowy odbioru przesyłki przez pierwotnego odbiorcę – (...). Trzeba zważyć, że w przypadku próby doręczenia przesyłki pierwotnemu odbiorcy pierwotny odbiorca zaniechał aktów staranności, takich jak sporządzenie protokołu o stanie towaru, wykonania dokumentacji fotograficznej, utrwalenia czynności stosownym nagraniem. Takiego materiału w przedmiotowej sprawie nie zgromadzono. Strona pozwana przedłożyła wydruk dokumentujący temperaturę panującą w chłodni, w której transportowano sporny towar, a z wydruku tego wynika, że temperatura -18°C była zachowana. Powódka negowała wiarygodność tego dokumentu, jednak nie zdołała skutecznie podważyć jego treści. Wbrew zarzutowi powódki w zakresie rzekomo nieprawidłowej oceny dowodów o tym, że pozwana w trakcie przewozu zachowała ustaloną temperaturę świadczą okoliczności, że inne przewożone przez pozwaną w tym transporcie towary dotarły do odbiorców w stanie prawidłowym – w temperaturze -18°C , co wynika m. in. z zeznań świadka M. Ż.. W tym zakresie zarzuty apelacyjne powódki nie były w stanie podważyć oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, bowiem nie była dotknięta dowolnością.

Okoliczności badania przez pierwotnego odbiorcę towaru budziły poważne wątpliwości co do ich rzeczywistego przebiegu. Brak jest miarodajnych dowodów na jej wyniki, a mianowicie jaki był stan towaru i jaka była temperatura w środku transportowym oraz temperatura samego towaru. Zwrócić należy uwagę, co wynika z doświadczenia życiowego, że w przewozach – zwłaszcza międzynarodowych – w przypadku powstania jakiegokolwiek szkody w towarze strony zabezpieczają dowody na okoliczność jego stanu (zdjęcia, protokoły etc.) oraz wzywają niezależnego eksperta

w celu sporządzenia dokumentacji szkodowej. W niniejszej sprawie takich czynności odbiorca nie podjął. Brak jest również wyjaśnienia, dlaczego nie skorzystano z usług niezależnego specjalisty, co jest powszechną praktyką na rynku usług transportowych. Wątpliwości również budzi rzeczywisty przebieg czynności przeprowadzonych u pierwotnego odbiorcy. Zeznania świadka L. A. w konfrontacji ze sporządzoną przez nią notatką, pozostałymi dowodami oraz zasadami doświadczenia życiowego były w znacznej mierze niewiarygodne. Przede wszystkim niezrozumiałe było twierdzenie świadka, że wewnątrz chłodni było tak gorąco, że można było chodzić w niej w zwykłej koszulce t-shirt (podczas gdy miało w tym miejscu panować od -7 do -9°C). Z materiału dowodowego, w tym zeznań ww. świadka, wynika ponadto, że kartony z przewożonymi filetami nie zostały otwarte, co oznacza, że stan towaru nie zostały sprawdzony. Fakt, że filety nie wypełniały całego kartonu opierał się już na samym doświadczeniu życiowym. Skoro filety (więc towar w zasadzie o nienormalnym kształcie, jednostkowo różnym) był przechowywany w kartonie, to oczywistym jest, że w pełni kartonu wypełniać nie mógł – umieszczenie zamrożonych filetów w kartonie musiało wiązać się z powstaniem – w mniejszym czy większym zakresie – pustych, niewypełnionych przez towar przestrzeni.

Niezależnie od powyższego zasadniczym powodem oceny roszczenia powódki za niezasadne był brak sprostania przez powódkę ciężarowi udowodnienia szkody. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie można było ustalić, że powódka poniosła szkodę, a także, w jakiej ewentualnie wysokości. Szkodę, jak wyjaśniono, należy rozumieć przez pogorszenie jakości i obniżenie – w konsekwencji – jej wartości. Strona powodowa nie wykazała pogorszenia jakości towaru i obniżenia jej wartości – nie wykazała w tym zakresie należytej inicjatywy dowodowej, bowiem nie zgłosiła wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego o odpowiedniej specjalności. Ponadto zgodzić się należy z zarzutami strony pozwanej oraz interwenienta ubocznego, że skoro po odmowie przyjęcia towaru kolejny odbiorca odebrał towar bez zastrzeżeń, a nadawca podjął próbę uzyskania innego nabywcy towaru, to sam nadawca był przeświadczony, że towar nadaje się do sprzedaży. Gdyby bowiem wtedy, jak sugeruje powódka, towar nie nadawał się do sprzedaży (na co brak jest odpowiedniego dowodu), to nie miałyby miejsca późniejsze próby sprzedaży. Nawet, gdyby powódka wykazała, że towar był przewożony w temperaturze odmienniej niż zawarta w liście przewozowym CMR, to konieczne byłoby wykazanie, że na skutek niewłaściwych warunków przewozu wartość towaru (obliczona zgodnie z zasadami wynikającymi z przytoczonych wcześniej przepisów Konwencji CMR) uległa obniżeniu. Zgromadzony materiał dowodowy nie uzasadniał zatem oceny, że powódka wykazała przesłanki odpowiedzialności pozwanej, wyrażone w art. 17 ust. 1 Konwencji CMR. Zgłoszone roszczenie należało zatem oddalić jako nieudowodnione.

Mając powyższe na względzie apelację należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec oddalenia apelacji orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego należało oprzeć na zasadzie (zgodnie z art. 98 i 108 § 1 k.p.c.), że powódka w całości przegrała i jest obowiązana do zwrotu kosztów na rzecz pozwanej oraz interwenienta ubocznego. Koszty pozwanej i interwenienta ubocznego wyrażały się w obu przypadkach w wynagrodzeniu ich pełnomocników procesowych, które wynosiło każdorazowo 2.700 zł, zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 1804 z późn. zm.).

SSO (...)SSO (...)SSR del. (...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)

(...)

(...)

3. (...)